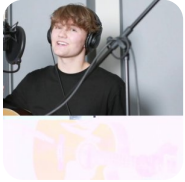


Nie liczy się nic – Adam Kubera

A wszystko się rozmywa
Zgubiłem te noc
Jak niepełny film, kilka scen,
odebrał mi ktoś
A rytm uwalnia myśli
Odpuścił nam spleen
A oprócz nas miasta barw, nie liczy się nic
A kiedy będę daleko stąd
I niepewnie zabrzmiał mój głos
A czy powrócą słowa,
które wtedy czułem jak dotyk rąk?
A kiedy będę daleko stąd
Czy potrafię opisać to
Co w tych słowach tylko dla nas miało
Sens w tamtą noc
Nie liczy się nic
Nie liczy się nic
Nie liczy się nic
Przed nami światła miasta
Sam nie wiem czy to noc
Na chwile, na dwie zawieszeni,
nierozłączni na krok
Teraz stoisz w mojej bluzie
Zaskoczył nas świt
Już czwarta nad ranem nieważne,
za wcześnie by wyjść
A kiedy będę daleko stąd
I niepewnie zabrzmiał mój głos
A czy powrócą słowa,
które wtedy czułem jak dotyk rąk?
A kiedy będę daleko stąd
Czy potrafię opisać to
Co w tych słowach tylko dla nas miało
Sens w tamtą noc
Nie liczy się nic
A kiedy będę daleko stąd

I niepewnie zabrzmiał mój głos
Czy powrócą słowa,
Które wtedy czułem jak dotyk rąk?
A kiedy będę daleko stąd
Oj czy powrócą słowa,
Które wtedy czułem jak dotyk rąk?
A kiedy będę daleko stąd
I niepewnie zabrzmiał mój głos
A czy powrócą słowa,
które wtedy czułem jak dotyk rąk?
A kiedy będę daleko stąd
Czy potrafię opisać to
Co w tych słowach tylko dla nas miało
sens w tamtą noc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych